KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Kwietnia. Rok 1863. **№ 77.** 23 Marca / 4 Kwietnia Rok 1863.

Sobota. | Wschód Słońca g. 5 m. 31 | Zachód „ „ 6 „ 37 | Jutro, Zmartwychwst: Chrystusa P. Ṡgo Wincentego Fer: W.

Wczoraj, jako w dniu Wielko-Piątkowym, w którym spełnioną została ofiara PANA naszego, odprawione zostały odpowiednie obrzędy religijne, wyrażające żałobę i boleść Kościoła. Nabożeństwa rozpoczęły się odczytaniem lekcji z Pisma Ṡgo, przeplatanych antyfonami, zawierającemi przepowiednie, odnoszące się do śmierci Messyasza i Odkupienia ZBAWCY. Następnie odśpiewaną została męka PANA JEZUSA wedle Jana Ṡgo; i odprawione przez Kapłanów modły za Papieża, Biskupów, Kapłanów i wszystkich wiernych w ogóle. Adoracja Krzyża i przeniesienie do Wielkiego Ołtarza poświęconej w dniu wczorajszym Hostji, zakończa to Nabożeństwo, nie będące wcale bezkrwawą ofiarą, gdyż w Wielki Piątek niema poświęcenia. Po dopełnieniu tych religijnych obrzędów, następuje odwiedzanie Grobu CHRYSTUSA PANA, który jak corocznie tak i w porze obecnej po wszystkich Świątyniach Rzymsko-Katolickich, urządzony był z wielką pobożnością i ozdobą. Ocienione bowiem zielonym liściem, i woniejącemi kwiatami, przy rzęsistym blasku lamp i świec jarzących, groby te budziły religijną cześć i poszanowanie w tym tłumie pobożnych, którzy przepełniali wszystkie Świątynie, korząc się przed swoim ODKUPICIELEM i ZBAWCĄ. Pomiędzy wielu innemi, przybrany został jak w r. z. takiż Grób CHRYSTUSA, w Kościele XX. *Franciszkanów*, a umieszczenie go w Wielkim Ołtarzu, ten sprawiało skutek, że zanim jeszcze przestąpiono progi Kościoła, już można było wspaniałość jego podziwiać. W niektórych Kościołach, ciche pienia Kapłanów i modły pobożnych, przerywane były wspaniałym śpiewem na chórze, jak to właśnie miało miejsce i w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, gdzie chóry Instytutu Muzycznego, wykonywały wielkie muzyczno-religijne dzieło *Palestriny*. Pobożne Kwestarki, już od południa i wcześniej, zajęły swe miejsca po wszystkich Kościołach, garnąc grosz do grosza, jako ofiary na Szpitale i różne Dobroczynne Zakłady. Wątpliwa od początku Wielkiego Tygodnia pogoda, ustaliła się właśnie od wczoraj, dając niejako sposobność ludziom, do licznego nawiedzania Grobów i uświęcenia tego religijnego obrzędu, który tak tradycjonalnie aż do naszych czasów przechowany został.

Nabożeństwo dnia dzisiejszego podwójne ma cele, to jest uczczenie pamiątki pogrzebu CHRYSTUSA i przygotowanie wiernych do Wielkanocnej Uroczystości. Najpierwszym zaś w tym dniu obrzędem jest poświęcenie ognia, którym zapalają się wszystkie lampy i świece na pamiątkę CHRYSTUSA, którego światło cały świat oświeca. Dalej następuje święcenie Paschału, czyli wielkiej świecy woskowej, będącej godłem Zmartwychwstałego JEZUSA; oraz święcenie wody używanej do Chrztu. Po przywdzianiu nakoniec przez Kapłanów szat białych, na znak radości z tajemnicy Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, rozpoczyna się Msza, podczas której po zaintonowaniu „Gloria in excelsis,“ dają się słyszeć wszystkie na raz dzwony, a z niemi i owo wielkie dla Chrześcijańskiego Świata *Alleluja!* Wieczorem Nabożeństwo Rezurekcyjne.

Jutro o godzinie 4tej z rana, Nabożeństwo Rezurekcyjne odbywać się będzie w Kościele Parafjalnym Ṡgo Krzyża. O godzinie 5tej rano, w Kościele XX. *Pijarów*, w Kościołku Warszaws: Tow: Dobroczynności, w Kościele Ṡgo Alexandra, Ṡgo Karola *Boromeusza*, XX. *Reformatów* i *Karmelitów* na Lesznie. O godz: 6ej rano, w Kościele PANNY MARJI, XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, i w Kaplicy Ṡgo Kazimierza na Tamce. W innych zaś niewymienionych tu Świątyniach, takież Nabożeństwo dzisiaj.

Jutro w Kościołach P. MARJI, XX. *Dominikanów* i *Augustjanów*, po dwóch Nieszporach Benedykcja Papiezka. Tegoż dnia odśpiewanie w różnych językach Ewangelji Ṡgo Jana w Kościele XX. *Bazyljanów*.

Pojutrze w Kościele OO. *Bonifratrów* uroczystość *Emausowa*. Na trzeci dzień po Świętach, Nabożeństwo uroczyste w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Zgromadzenie tutejsze XX. *Karmelitów* bosych, troskliwe o rozkrzewienie chwały Bożej w Świątyni PANA ZASTĘPÓW, nie pomija przytem wszelkiej sposobności przyozdabiania Ołtarzy Świętych Pańskich tamże umieszczonych. Świeży tego dowód mamy obecnie, gdyż za współudziałem dobrowolnych ofiar, które pobożni Warszawianie, hojnie w miarę możności swojej składali, wyrestaurowany został w pierwszej arkadzie lewej bocznej nawy tutejszego Kościoła XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, Ołtarz ku czci Ṡgo Antoniego *Padewskiego*. Płaskorzeźba gipsowa tego Świętego z Dzieciątkiem JEZUS, umieszczoną jest we środku, u góry zaś Obraz olejny Ṡgo Wawrzyńca. Przyozdobienie gustowne arkady okalającej tenże Ołtarz, zamienia go raczej na Kaplicę, co zawdzięczyć należy tak robotom sztukatorskim P. Konstantego *Lovi*, jako też pozłotniczym P. Walerego *Jadłowskiego*, który powodowany jedynie gorliwością o chwałę Bożą, oddawna z całą bezinteresownością poprzestając na szczupłem wynagrodzeniu, jakie na ubogie Zgromadzenie XX. *Karmelitów* ofiarować może, poświęca swe prace przyozdabianiu Ich Kościoła, oraz wielu innych Świątyń w naszym kraju. Odnowienia wreszcie Obrazu Ś. Wawrzyńca dopełnił starannie P. *Kalinowski* Artysta tutejszy. Na podziękowanie przeto Panu BOGU za szczęśliwe wykończenie restauracji i na uproszenie łask Niebios dla wszystkich Dobrodziejów, którzy drobnemi a szczeremi ofiarami swojemi przyczynili się do urządzenia i przyozdobienia Ołtarza ku czci Ś. Antoniego, odbędzie się w dniu 5 b. m. i r. t. j. w Niedzielę Wielkanocną Uroczystości Zmartwychwstania PAŃSKIEGO po stosownem poświęceniu, solenna Wotywa o godz: 10tej rana.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Podaje do wiadomości, że w Gubernji Lubelskiej, w ostatnim czasie dla dogodności publicznej, zaprowadzone zostały następujące zmiany w kommunikacjach pocztowych: 1) W miejsce zwiniętej Stacji Pocztowej we wsi Kaliszanach w Powiecie Lubelskim, zaprowadzoną została takaż Stacja w mieście Józefowie, w blizkości Kaliszan położonem. Jednocześnie urządzono odwóz Poczt w miejsce dotychczasowego w sposób następujący: *a)* Z Kurowa przez Nową Alexandrją do Kazimierzą i z Kurowa wprost do Opola, oraz nawzajem 4ch w tygodniu Poczt wózkowych i 3ch konnych; *b)* między Opolem i Kazimierzem 2ch w tygodniu Poczt wózkowych; *c)* z Opola przez Józefów do Rachowa i napowrót, 4ch w tygodniu Poczt wózkowych dla zapewnienia ciągłej czterokrotnej na tydzień kommunikacji pocztowej między Opolem i Zawichostem przez Józefów, Rachów i Ożarów. 2) W celu zapewnienia dla miasta Hrubieszowa pięciokrotnej w tygodniu kommunikacji pocztowej z miastami: Stołecznem Warszawą i Gubernjalnem Lublinem, niezależnie od Poczt, dotychczas 4ry razy traktem na Chełm i Stepankowice kursujących, zaprowadzono ciągły bieg jednej w tygodniu poczty konnej z Hrubieszowa przez Wojsławice do Krasnego-Stawu i napowrót. 3) Na trakcie z Zamościa przez Szczebrzeszyn, Zwierzyniec i Biłgoraj do Tarnogroda, prócz dwóch poczt wózkowych, dotąd kursujących, zaprowadzono bieg trzeciej w tygodniu takiejże poczty w jedną i drugą stronę. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu, *Mateif.* Naczelnik Oddziału, A. *Bobiński.*

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedstawienie Dyrekcji, Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, reskryptem swym z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Nr 1,188/4482 taryfę opłat na rok 1863, od ubezpieczeń transportów wodnych w dotychczasowej wysokości, to jest, w roku 1862 obowiązującej, pozostawiła, zaś od ubezpieczeń na lądzie a mianowicie na drogach zwyczajnych podwyższyła opłaty o 100% a na drogach żelaznych obowiązującą w roku zeszłym zatwierdziła na rok 1863, których to taryf drukowane exemplarze tak w biurze Dyrekcji, jako też u Komissantów żądającym do przejrzenia udzielane będą. Przytem nadmienia Dyrekcja, że do przyjmowania ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych, upoważnieni są Komissanci, a mianowicie: w Warszawie Adolf Gradenwitz, Maxymiljan Rubinsztejn, Jakób Kutner, Józef Feldman, Jakób Gadomski, Alexander Rodkiewicz, Mikołaj Epsztejn, Arnold Rozenfeld, Mikołaj Rotwandt, Juljusz Werthejm. — W Stopnicy: Roman Lipski. W Sandomierzu, Józef Jordan. W Zawichoście: Jan Stecewicz, Michał Smoliński i Ignacy Reklewski. W Rachowie v. Anicopolu, Wincenty Krzos. W Kazimierzu, Franciszek Węss. W Nowej-Alexandrji, Józef Kępiński. W Nowym-Dworze, Karol Rejtzig. W Wyszogrodzie, Augustyn Krzemiński i Leopold Dobrski. W Płocku, Adolf Kruczkowski i Rafał Kępner. W Włocławku, Andrzej Gliszczyński i Henryk-Daniel Bock. W Nieszawie, Ludwik Cohn i Franciszek Słupski. W Dubience, Antoni Kowalski. W Terespolu, Berek Warhaftig i Tanchel Appel. W Brześciu-Litewskim. Jan Głuchowski. W Grannem, Józef Markiewicz. W Wyszkowie, Wojciech Racięcki. W Pułtusku, Marcelli Brochocki. W Łomży, Józef Nartowski i Narcyz Tchorzewski. W Ossowcu, Leonard Truszkowski. W Sopockinie, Lewin Skiebelski. W Alexocie, Józef Kawiecki.— Wskazani wyżej Komissanci, z powodu, że w roku bieżącym stan rzek okazuje się już odpowiednim do otworzenia żeglugi, mogą przyjmować ubezpieczenia transportów na rzekach Królestwa od dnia 4 (16) Marca r. b., czyli przed terminem zwyczajnym do otwarcia żeglugi przez obowiązującą ustawę oznaczonym, a mianowicie: na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych; na rzece Sanie, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Warcie, Biebrzy, na Kanale Augustowskim i na rzece Niemnie; oraz przyjmować mogą ubezpieczenia transportów lądowych na drogach zwyczajnych do granic Królestwa Polskiego. Nadto do stosownego działania w razie wydarzonego wypadku na rzece Wiśle, upoważnieni zostali PP. Adolf Giełdziński, w Toruniu; Juljusz Jacobi, w Bydgoszczy, i Alexander Makowski w Gdańsku. Do przyjmowania zaś ubezpieczeń na drogach żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej otrzymali upoważnienie właściwi Urzędnicy na wszystkich stacjach kolei żelaznej, którym stosowne kwitarjusze na rok 1863 Dyrekcja przesłała. Opłata składek od ubezpieczeń na drogach zwyczajnych, uiszcza się za oznaczony przeciąg czasu, to jest: $\frac{2}{3}$ za dni 8, 1 za dni 12, $1\frac{1}{3}$ za dni 16, $1\frac{2}{3}$ za dni 20, 2 za dni 24, $2\frac{1}{3}$ za dni 28, $2\frac{2}{3}$ za dni 32, 3 za dni 36 i t. d. Na drodze zaś żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, opłata składek uiszcza się za oznaczoną przestrzeń, tudzież czas do wyładowania przedmiotów potrzebny i wynosi kop: 15 od 500 rs. wartości za każdy oddział tychże kolei, których na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej jest cztery, mianowicie: z Warszawy do Skierniewic, ze Skierniewic do Piotrkowa, z Piotrkowa do Częstochowy, z Częstochowy do Granicy i Sosnowic; zaś na drodze Warszawsko-Bydgoskiej jest dwa: ze Skierniewic do Ostrowy, z Ostrowy do Alexandrowa i na powrót. Ubezpieczenie przyjmuje się na mocy listu frachtowego a w miejsce świadectwa ubezpieczenia, wydawany jest kwit z xięgi sznurowej i kupon, z których pierwszy otrzymuje opłacający składkę, drugi zaś dołączany bywa do listu frachtowego, jednocześnie z transportowanym towarem przesłanego. W końcu Dyrekcja wkłada obowiązek na właścicieli produktów spławianych lub w ich imieniu działających szyprów, rotmanów, przedników i furmanów, temsamem za nich odpowiedzialnych, iżby w czasie odbywania podróży zachowali największą baczność na stan wody i na miejsca niebezpieczeństwem grożące, które jedynie tylko w czasie spokojnym bez szkody ominięte być mogą; w razie zaś zdarzonego wypadku, aby najbliższą miejscową Władzę, tudzież najbliższego Komissanta o tymże uwiadamiali, najdelej zaś we 24 godzin Dyrekcji stosowny raport przez sztafetę nadsyłali, wyszczególniając w nim rodzaj i wartość pomienionej szkody; zaniedbanie bowiem w tej mierze zaleconego przepisami postępowania bez pociągnięcia do odpowiedzialności winnego, pozostawionem nie zostanie.— Prezes, *Wierniewicz.* Naczelnik Kancellarji, *Słomiński.*

(A. n.) — *Z pod Płocka.* — W dniu 26 Marca, mieszkańcy ponieśli ciężką stratę przez zgon ś. p. Ignacego *Warzyńskiego*, Radnego Magistratu tegoż miasta. Szczególny bo to był człowiek! zdawało się znając go, że nic nie robił dla drugich, a w każdym prawie zakątku, cnoty jego i charakter błyszczały, bo on kochał PANA BOGA z całej duszy, a bliźniego swego jak siebie samego. Radził, pomagał, powaśnionych godził, ratował, nigdy niczyjej ufności nie zdradził, ale zawsze bez chełpliwości, skrycie, tak, że tylko BÓG i poratowani wiedzieli. On sam przed sobą gotów się był zaprzeć; a lubo familja, przyjaciele i znajomi, niczem nie zapełnią tej prózni w sercu, jaką śmierć przez wyrwanie ś. p. *Warzyńskiego* zrządziła, bo łzy najboleśniejszego żalu w zimnej mogile życia nie wzniecą, to w czynach, które zapomnieć nie łatwo, istnieć długo on będzie. Zostawił po sobie niczem niepocieszoną małżonkę i sześcioro małoletnich sierot, dla których przekazał wielkie mienie, bo *prawość i nigdy niczem nieskalaną cnotę.* Z całą swobodą sumienia ten głos ogółu niniejszem powtarzam dla tego, że ś. p. *Warzyńskiego* nie osobiście, ale tylko z postępowania szlachetnego znałem. — *A. R.*

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{17}/_{29}$ Marca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 12; na które, tudzież na dawniejsze w 90 wnioskach, złożono rs. 1,514 kop: 40. Na żądanie zaś 230 Uczestników (prócz procentu rs. 36 k. 50$^{1}/_{2}$), należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 9,326 kop: 97, i umorzyła xiążeczek 117. Przeto Uczestników 19,033, posiada kapitał rs. 499,938 kop: 58$^{1}/_{2}$.

Ogłoszono taxę bułek i *chleba*, oraz *mięsa*, na miesiąc Kwiecień r. b.: bułki mątowej funt kop: 7, (bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 14); strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3$^{1}/_{2}$, (bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 28); strucli z takiejże mąki funt kop: 3$^{1}/_{2}$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3$^{1}/_{2}$; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego kop: 2; chleba razowego kop: 1$^{1}/_{2}$.— I) Wołowina: gatuek 1szy, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 11.— Gatunek 2gi, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna): 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeźna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem; funt po kop: 8$^{1}/_{2}$.— Gatunek 3ci, do którego należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej (szponder środkowy); 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką, część wewnętrzna (diafragma); 10) ogon, funt po kop: 7. — Polędwicy funt po kop: 17. — II) Wieprzowina: Wieprzewiny ze skórą funt kop: 8$^{1}/_{2}$; za funt schabu kop: 7$^{1}/_{2}$.— Cielęcina: Obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami, funt kop: 9$^{1}/_{2}$; górka z części przedniej, mostek, łopatki i karczek, funt po kop 6$^{1}/_{2}$.

Zagraniczni piekarze utrzymują, iż chcąc otrzymać dobry smak chleba, należy gotować pszenne otręby przez kwadrans czasu, mięszając takowe ciągle łyżką, a następnie odcedzoną z nich wodę przez grube płótno, użyć do zamieszania ciasta. Sposób ten może przydać się nie jednej z PP. Gospodyń.

Doświadczenie przekonało, że chlorek wapienny nietylko niszczy myszy i szczury, ale nadto wszelkiego rodzaju owady, a nawet i muchy, dla pozbycia się których dosyć jest postawić np. jakąś sporą deseczkę namazaną chlorkiem i otworzyć okna, a wszystkie muchy wyniosą się z izby, poczem zamknąć należy okno. Nawet drzewa owocowe można tym sposobem ochronić od gąsienic, smarując ich pnie tymże płynem.

Chowanie ciał osób dotkniętych pozorną śmiercią, czyli znajdujących się w letargu, ciągle się powtarza. W tych czasach znowu, ktoś przechodząc koło cmentarza w jednej z gmin francuzkich, usłyszał podziemne jęki. Pospieszył zatem dać znać do wsi, a gdy przybyli rozkopali grób, z którego według zeznania przechodnia, wychodziły owe jęki, znaleziono ciało mężczyzny ze skrwawionym obliczem, pokąsanemi rękami i rozrzuconemi włosami.

W ciągu roku zeszłego wywieziono z Anglji, samej tylko broni palnej za przeszło dwa miljony funtów szterlingów.

Piszą z Śmigla w X. Poznańs: 28 z. m.: Dziś około północy, wystraszeni zostaliśmy okrzykiem „gora.” Spalił się folwark proboszczowski w Czaczu. Nadeszła pomoc mało działać mogła z powodu braku wody; niszczący żywioł podsycany gwałtownym szturmem, z taką szybkością się rozszerzał, że wszystkie budynki w krótkim czasie spłonęły.

Właściciel xięgarni na Krako:-Przedmieściu P. *Orgelbrand*, nabył posessję *Ohma*, położoną za rogatkami Wolskiemi.

W tych czasach wysłano do Warszawy kokony zeszłorocznego oprzędu, pochodzące od jedwabników, wyhodowanych na Litwie, i liśćmi morwy wzrosłej na Litewskiej ziemi, karmionych. Zawiązana bowiem od lat kilku współka Jedwabnicza w Królestwie Polskiem, ma także swoich czynnych Członków i na Litwie, którzy to właśnie owoce swych trudów złożyli spółce, w owej przesyłce jak wyżej. Jednym zaś z owych gorliwych Członków tej spółki, jest Xiążę *Radziwiłł* z Polonezki, Obywatel Gubernji Mińskiej, Powiatu Nowogrodzkiego. Obszerna u niego plantacja morwy białej od ćwierć wieku tamże założona, dziś znajduje się w nader kwitnącym stanie i massę liści jedwabnikom dostarcza. Szanowny jej właściciel przekonał się z doświadczenia, że morwa biała najlepiej wytrzymuje nasz klimat, tylko nie należy puszczać jej w drzewo, lecz zawsze w postaci krzewu utrzymywać. Obecnie zamierza on robić próby z uprawą jesionu jedwabniczego, zastępującego morwę, zwłaszcza, że zagranicą udał on się jak najlepiej. Dodać tu jeszcze winniśmy, iż tenże sam Xiążę *Radziwiłł*, oprócz tego, urządza także na obszerną skalę i pasieki swoje, dla przywrócenia znowu owych tyle niegdyś sławionych miodów Litewskich. W tym więc celu sprowadził do dóbr swoich jednego z uczniów *Lubienieckiego*, i wątpić nie należy, że przy takiem wzięciu się do dzieła i wytrwaniu, zamiary Xięcia, uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

W Czechach zakładają obecnie po wielu miejscowościach małe wzorowe gospodarstwa, dla czynienia najrozmaitszych tamże prób rolniczych.

W pewnem miasteczku, rodzice zostawili w domu dwoje dziatek, to jest syna dwuletniego i czteroletnią córeczkę, która podpaliła umyślnie słomę pod kolebką swego braciszka i położywszy się na swojem łóżeczku z zimną krwią przypatrywała się jak ten spłonął w ogniu. Przybycie dopiero rodziców, ocaliło i ją i cały dom od pożaru.

W Szlązku zamierzają na skutek żądania Zgromadzenia Kupieckiego w Wrocławiu, zaprowadzić sprzedaż zboża nie na miary, ale na wagę. Wszyscy prawie znajdują ten sposób daleko właściwszym i korzystniejszym tak dla rolnika jak i kupującego.

W tych czasach jeden z znaczniejszych chemików P. *Stewart* w Edinburgu, w skutek upuszczenia na ziemię naczynia z kwasem solnym, a następnie zbierania z podłogi rozlanego płynu, nawdychawszy pary z tegoż w siebie, padł ofiarą śmierci przez zatrucie. Temuż losowi uległ i stróż miejscowego laboratorjum, który dopomagał mu do zbierania płynu z podłogi.

Wczoraj w czasie obchodu Grobu ZBAWICIELA, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, chóry Instytutu Muzycznego pod dyrekcją P. Apolinarego *Kątskiego* Dyrektora, i P. *Münchhejmera*, Profesora tegoż Instytutu, jak to wyżej wspomnieliśmy, wykonały: SANCTUS J. *Nowakowskiego;* AVE MARJA, utworu *Gounoda*, w którym piękny śpiew solowy oddała z talentem Pani *Jakowicka*, zaś solo skrzypcowe P. Władysław *Górski*, na organie P. *Śliwiński*, uczniowie Instytutu; a na harfie P. *Pistor*. AGNUS DEI na same głosy *Palestriny*. „Offertorjum,“ *Münchhejmera* i „Psalmy Pokutne“ *Danda* na męzkie chóry, utworu P. Apolinarego *Kątskiego*, w których solo tenorowe miał P. *Ignatowski*, uczeń Instytutu. Wszystkie te dzieła wykonane z całą dokładnością, świadczą najlepiej o gorliwych działaniach Zwierzchników Instytutu i o postępie uczniów jego.

W Kościele PP. *Kanoniczek*, kwestuje (wczoraj) i dziś, Pani *Jundziłowa*.

Warszawski Ober-Policmajster, podaje do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, że z powodu odbyć się mającego wieczorem Nabożeństwa rezurekcyjnego po tutejszych Kościołach, na mocy upoważnienia Władzy Wyższej i zgodnie z życzeniem Jego Excellencji Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, dozwala się w drodze wyjątku z ogólnych prawideł obecnego stanu wojennego, chodzić w dniu dzisiejszym po ulicach od godz: 8 do 10 wieczorem bez zapalonych latarek. — Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1863 r.— Jenerał-Major, *Lewszin*. Nacz: Kanc:, *Salerno*.

Wojciech *Dymiński*, Oficjalista Magistratu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata, w wieku lat 57. Pozostała Żona i Familja, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 6 b. m. to jest w Poniedziałek, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 27go z. m., zmarła w Staniątkach (w Krakowskiem), Przełożona tamecznego Zgromadzenia *Benedyktynek*, Xieni, Urszula *Czajkowska*, w 77 roku życia swego.

W Poznaniu 31go z. m., zakończyła życie ś. p. Zofja *Radyńska*, przeżywszy lat 18.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. z Nowej Alexandrji (Puław), rs. 3 na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Wieszczka nasza *Deotyma*, powróciła do Warszawy wraz z Matką, z odbytej za granicę podróży, w czasie której, zbierała obfite skarby wrażeń, dla poezji polskiej, a skutki czego, zapewnie niezadługo w jej pięknych pracach ujrzemy.

Nr 7 *Wędrowca* wyszedł z druku i zawiera między innemi opis *Guinnarda*, o trzechletniej niewoli jego u Patagonów; o studniach artezyjskich; wydawnictwach ludowych za granicą i t. p.

Na placu przy ulicy Dzikiej Nrem 2313*ab* oznaczonym, dostrzeżono trumienkę z dzieckiem płci męzkiej, niewcześnie urodzonem, którego zwłoki uległy już korupcji. Sąd właściwy zawiadomiony o tem został.

Michał *Bondo*, w służbie przy ulicy Solec pod Nrem 2973 zostający, lat 28 liczący, nagle życie zakończył. P. *Bobkiewicz*, Uczeń P. Augusta *Freyera*, zajął miejsce Organisty przy Kościele Śgo KRZYŻA, po zmarłym ś. p. *Pomorskim*.

Na intencję, ażeby BÓG raczył oświecić Przyjaciela Domu?.... w poglądzie na ludzi i na rzeczy, składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów;* oraz ażebym raz mógł uwolnić się od wszelkich styczności i zaczepek w szukaniu nieporozumień, tak niewłaściwych w obecnym czasie Spowiedzi; jak również ażeby Pan * * raz przekonać się zechciał, ile drogą mi jest rocznica rublem przez niego opłacona, składam i ja także rs. 1 dla Szpitala Śgo JANA BOŻEGO, ażeby nie być dłużnym w uświęceniu rocznicy dla obu stron tak dogodnej, tem bardziej, że chcę być *bogobojniejszym*, *zasadniejszym*, *moralniejszym*, *szlachetniejszym i łagodniejszym.— J. D.*

Doktor Ludwik *Natanson*, wyjechał w dniu wczorajszym za granicę.

Prochownia rządowa w Pont-du-Buis wyskoczyła 29go z. m. w powietrze z straszliwym łoskotem; było w niej 600 beczek prochu, można sobie zatem wystawić, jak gwałtownem musiało być wstrząśnienie. W miasteczkach Port-Launay i Châteaulin, odległych o półtrzeci mili przeszło od owej prochowni, wszystkie szyby popękały, we wsi Pleglen leżącej w innym kierunku o pięć mil blizko, wystraszeni mieszkańcy hukiem i wstrząśnieniem, myśleli, że trzęsienie ziemi, zwłaszcza, że w wielu miejscach mury popękały. Zwykle pracowało około 1,000 ludzi codziennie w owej prochowni; szczególnym jednak sposobem w chwili wybuchu tylko sześciu tam było, z któremi niewiedzieć co się stało.

Od niedawnego czasu dokonywa się w handlu zbożowym ważna odmiana, na którą winniśmy rodaków uwagę zwrócić; otóż mąka spycha coraz to bardziej ziarno z targów. Tak Ameryka jak i Europa dostarcza stale powiększające się ilości mąki, i kraj nasz w te ślady wstąpić powinien. Przy zmiennych cenach zboża, mąka mniej zmienne ceny podtrzymuje; 100 funt: ziarna dają $82\frac{1}{2}$ funt: mąki, $10\frac{36}{100}$ funt: otrąb, 18 funt: kurzu mącznego. Po odtrąceniu $6\frac{1}{2}$ funt: miarki młynarskiej, pozostaje $76\frac{1}{4}$ funt: mąki, które w handlu wyższą mają wartość, a niżeli całe 100 funt: ziarna, a gospodarstwo zyskuje prócz tego otręby i kurz mączny; młynarzowi zaś, więc także krajowcowi dostaje się jego miarka.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 28go Marca.* — Obawy wywołane sprawą zabrania statku *Peterhoff*, przez Komodora amerykańskiego *Wilkes*, już się uspokoiły. Parostatkiem dziś odchodzącym z Liwerpool do New-York przesłano instrukcje Posłowi angielskiemu w Washingtonie, wraz z naglącem przedstawieniem Lorda *Russel* do P. *Seward*, aby udzielił nadal Admirałom i Kapitanom floty związkowej odpowiednie rozkazy, iżby przez samowolne naruszenie prawa nie wywoływali skarg i zażaleń, które przyczyniają się jedynie do nadwerężania przyjacielskich stosunków. Lord *Russel* wynurza przytem przekonanie, że sąd admiralicyjny związkowy nigdy nie pochwali przeciwnego prawu postępku Ko-

modora *Wilkes*, i szybko przyzna stosowne wynagrodzenie. Depesza jest napisana w sposób dość przyjacielski, ale bardziej stanowczy od wszystkich depesz, jakie dotychczas Minister angielski przesłał do Washingtonu. Rząd angielski zaprowadził w r. b. w porównaniu z latami poprzedniemi znaczną oszczędność w wydatkach na Kolonje, Konsulaty i Dyplomacje. Ta gałęź etatu cywilnego wynosiła w r. z. 940,227 fst, gdy tymczasem budżet tegoroczny oznaczają na 607,306 fst. Główne wydatki w r. 1862, były następne: Poselstwo nadzwyczajne 38,861 fst: (pomiędzy temi obecność Vice-Króla Egiptu 5,000 fst:, poselstwa Japońskiego 4,400 fs:, turecko-perska Komissja graniczna 4,000 fs:), śledztwo w przedmiocie finansów tureckich 1,966 fst:, utrzymywanie i przewóz znakomitych osób 8,200 fst:, i t. d. (Nord).

AUSTRJA.— Z Wiednia, pod datą 1go Kwietnia otrzymujemy ważne wiadomości. Depesza z Aten, poprzedniego dnia datowana, przyniosła doniesienie, że zgromadzenie narodowe w dniu pomienionym jednogłośnie przyjęło Xięcia *Chrystjana-Wilhelma-Ferdynanda-Adolfa-Jerzego-Szleswig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg*, na Króla Grecji, pod imieniem *Jerzego Igo*. (Wien: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 29go Marca*. — *Monitor* zaleca, jako mający wielki interes historyczny, zbiór mów PP. *Bermudez de Castro*, *Concha*, *Mon* i *Rios Rosas*, w Izbie hiszpańskiej, mianych w sprawie Mexyku. Mowy te, przetłumaczył niejaki P. *Hidalgo*, i opatrzywszy wstępem, wydał pod tyt: *La question du Mexique devant les Cortes d'Espagne*. — Dekretem Cesarskim, uznaną została budowa kolei żelaznej z Bordeaux do Verdon za budowę użytku publicznego, a *Monitor* dzisiejszy ogłasza warunki koncessji. Cesarz postanowił również budowę kolei żelaznej z Nicei do granicy włoskiej. Kolej ta ma się łączyć z siecią dróg włoskich.— Z Tangeru piszą do *Monitora* pod d. 16 Marca, że w plemieniu Beni-Snassen, na Wschód od Marokko, wybuchnęła krwawa walka między dwoma naczelnikami, którzy przywłaszczyć sobie chcieli zwierzchnią godność religijną. Skończyła się ona nareszcie na korzyść Tedżinisów. Rząd Marokkański, dla zapobieżenia dalszym zaburzeniom, wysłał wojska do Casablanca. W radzie stanu przedstawiony został projekt do prawa w przedmiocie rewizji taryfy kolei żelaznych. Pogłoska o wzięciu Mexyku, jak tego spodziewać się można było, nie sprawdza się. Jenerał *Forey*, podług wyrachowań, mógł opuścić Orizaba dopiero 26 lub 28 Lutego, a dążąc do Mexyku, musiał na drodze mieć Puebla, które wprzód zdobyć należy. Wiadomość jakoby treść traktatu handlowego francuzko-szwajcarskiego już ułożoną była, jest przedwczesną. Układy idą pomyślnie, ale jeszcze nie są skończone.— Córka Barona *Talleyrand*, Posła Francuzkiego w Berlinie, tamże zmarła. — Cesarz nie znajdował się na wczorajszych wyścigach w Vincennes, podobno z powodu lekkiej słabości. (Ind: Bel:).

PORTUGALJA. *Lizbona, 29 Marca*.— Minisserjum doznało porażki w Izbie deputowanych. Spodziewają się skutkiem tego rozwiązania Kortezów, albo zmiany Ministrów. (St: An:).

WŁOCHY.— Korrespondencje z Turynu datowane 28 b. m. donoszą, że zdrowie *Fariniego*, nieco się polepszyło. Ma on być przewieziony z Susa do Novalesa, dla używania czystego i łagodnego powietrza. Słychać, że rząd zamierza mu podobnie jak poprzednio P. *Paleocapa*, udzielić pensję. Po zaprowadzonych niedawnemi czasy przez Ojca Śgo reformach w administracji municypalnej, mają obecnie nastąpić zmiany w radzie stanu (Consiglio di Stato). Miała ona dotychczas atrybucje nader ograniczone i była właściwie wyższym sądem apellacyjnym. Na przyszłość ma ona roztrząsać projekta do nowych praw, oraz zmiany w administracji i sądownictwie, skoro rada Ministrów uzna ich potrzebę. — W Rzymie staraniem Kardynała *Reisach*, ma być urządzony Szpital dla chorych Niemców Katolików. Protestanci mają już swój szpital od lat 27 w najzdrowszym cyrkule, na wyniesionem wzgórzu tarpejskiem. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Pogłoski o zmianach w gabinecie francuzkim, skutkiem nieporozumienia pomiędzy PP. *Magne* i *Fould*, ucichły. P. *Magne*, jak to już wczoraj donosiliśmy, opuszcza wprawdzie swe ministerstwo bez wydziału, ale opuszcza je z wszelkiemi honorami, gdyż pozostaje członkiem rady tajnej. Co się tyczy P. *Fould*, ten miał z Cesarzem dnia 31go z. m. przeszło godzinną rozmowę i pozostał przy ministerstwie skarbu, co korzystnie oddziałało na giełdę.

Constitutionnel z d. 2 b. m. ogłasza artykuł podpisany przez P. *Limayrac*, a stwierdzający, że kraj w zatrzymaniu P. *Fould*, upatrywać będzie nową rękojmię dobrego porządku finansowego, i zmniejszenia ciężarów publicznych.— *Monitor* donosi, że Jenerał *Forey*, d. 28 Lutego, zwołał radę wojenna, dla roztrząśnięcia szczegółów ruchu na Pueblę. Wieść, jakoby Kandydatura Xięcia *Wilhelma* Duńskiego do tronu Greckiego, napotkała przeszkody nieprzewidziane, są bezzasadne.

Kopenhagska *Departaments-Ztg* z 1go Kwietnia, zamieszcza najwyższe ogłoszenie, dotyczące stosunku konstytucyjnego Xięztwa Holsztyńskiego. Czytamy tam między innemi: Holsztyn otrzymuje samoistny oddział armji. W innych ogólnych wydatkach Holsztyn bierze na przyszłość udział stosownie do budżetu. Dodatki do budżetu normalnego będą przedstawiane Stanom Holsztyńskim do zatwierdzenia. Artykuł 5ty ogłoszenia mówi dalej: Władza Prawodawcza we wszystkich sprawach wspólnych ma być dla Holsztynu wykonywaną przez Króla łącznie z Stanami Holsztyńskiemi. Wszelkie prawo może być wydane dla Holsztynu za zgodzeniem się Stanów, ale nie ma być wprowadzane jednocześnie w innych częściach kraju i t. d. Bliższe przepisy o stosunku Holsztynu i jego reprezentacji do ogólnych spraw Monarchji, mają być przedstawione Stanom Holsztyńskim, przyczem uwzględnione zostaną życzenia co do swobody religijnej, oraz rozszerzenia prawa wyborczego i wybieralności. — Z New-York nadeszła wiadomość o zgonie Senatora *Sumner*. (St: Anz:).

Szarada.

Że *pierwsze* nie ty jesteś, że *drugie* nie ona,
To jest rzecz już od dawnych wieków dowiedziona,
Połóż *drugie* przed *pierwszą*, lub *pierwszą* przed *drugą*,
To *wszystkie* pewno zjecie i nawet nie długo.

(Zeszła szarada *Powody*.)

Rozmaitości. — Cześć dla Bohdychana przechodzi w Chinach wszelkie pojęcie. Xiążęta krwi, Mandaryni, kłaniają się aż do ziemi przed krzesłem, odzieniem, nawet pasem jego. Podobnych ukłonów wymagają też od cudzoziemskich Posłów, a nie jeden niechcąc się poddać tej poniżającej ceremonji, wracał bez odpowiedzi, nie uzyskawszy audjencji. Na nowy rok do Pekinu zjeżdża tysiące Mandarynów, ażeby oddać pokłon Bohdychanowi. Stawią ich według rangi i wszyscy razem klękają i kłaniają się do ziemi, zwracając się w stronę, gdzie mieszka Bohdychan. Dowodzi tem mistrz obrzędów. Jeżeli Bohdychan zachoruje, to niezważając na powietrze, wilgoć ziemi, wszyscy Mandarynowie klęczą dzień i noc na dworze, modląc się o zdrowie jego. Jeżeli umrze, mówią: że nowy gość odwiedził Niebo. W Japonji cześć dla zwierzchnika duchowieństwa jeszcze jest większa. On nie może nogą dotknąć ziemi, ażeby się nie skaleczyć. Noszą go zawsze na noszach. Wszystko co ma na sobie uważa się za święte: włosy i paznogcie strzygą się tylko w czasie snu jego. Jak tylko wstanie, musi parę godzin nieruchomie siedzieć na tronie; najmniejsze poruszenie przepowiada krajowe nieszczęście. Każdy pokarm podają mu na nowem naczyniu bijąc je zaraz, ażeby nikt po nim nie śmiał go dotknąć ustami. — Pewien Redaktor w Louizjanie, przyprowadzony do ostateczności z powodu drożyzny papieru, powziął szczęśliwą mysl zakupić magazyn obicia. Gazetę drukuje na białej stronie, drugą zaś stroną prenumeratorowie mogą obić pokoje. To mu podwoiło liczbę prenumeratorów. — Młody człowiek, mieszkający w mieście Brooklyn w Stanach Zjednoczonych, wstąpił w roku przeszłym do wojska i udał się na wojnę, zostawiając swą żonę w głębokim pogrążoną smutku. W pięć tygodni potem niepocieszona żona przedała swe mienie i znikła. Tymczasem mąż, korzystając z krótkiego urlopu, wrócił w Sierpniu do rodzinnego miasta i znalazł swe mieszkanie pustem. To wydało się mu rzeczą podejrzaną i obwiniając swą żonę o wiarołomstwo, wrócił do wojska. Ranny w bitwie, udał się do jednego ze Szpitalów Washingtońskich, gdzie amputowano mu nogę. W kilka dni potem, służba szpitalna została powiększoną, i między innemi przybyła do pilnowania chorych kobieta z drewnianą nogą. Jakież było zadziwienie rannego żołnierza, gdy poznał w niej swą ukochaną połowicę! Biedna kobieta, nie mogąc przenieść rozłąki z mężem, postanowiła narazić się na te same niebezpieczeństwa, na jakie był narażony mąż. Odziana po męzku, wstąpiła jako ochotnik do wojska. W jednej z ostatnich bitw kula urwała jej nogę. — Zmarły niedawno w mieście Kornenburg w Austrji Adwokat *Fischer*, zapisał pozostałym w jego domu kotu i kanarkowi 1,000 guldenów, a drugie tysiąc psu. Staranie nad temi zwierzętami zmarły poruczył exekutorowi testamentu, z warunkiem, że jeżeliby zwierzęta zdechły, owe 2,000 guldenów przejdą na użytek prawowitych sukcessorów *Fischera.*

Przyjechali do Warszawy.

Klimkiewicz Wiktor Ob: z Żurawieńca nr 414; Kłobukowski Alex: Ob: z Powiercia nr 414; Klimaszewski Hip: Obyw: z Grodna nr 625.

Wyjechali: Cieszkowski Wacław Ob: do Duchnowa; Domański Juljan Ob: do Wiązowny; Łuszczewski Józef Ob: do Grzymkowic.

Przyjechali koleją żelazną: Łuszczewska Magdalena Żona Radcy Stanu z Wenecji nr 413; Zaleski Piotr Ob: z Wrocławia nr 545.

Wyjechali koleją żelazną: Bernstejn Jan Ob: i Boguński Wład: Technik do Krakowa; Fanschave Karol Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

ZAKŁAD POD PAPUGĄ

ulica Stare-Miasto pod Nrem 64.

Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż w Zakładzie moim w Kawiarni, pod N 64, gdzie targ rybi, sprzedaje się:

Szklanka **Kawy** gospodarskiej po gr: 8.
" **Herbaty** czystej po gr: 8.
" " z arakiem po gr: 12.

Nadto są różne **Wody gazowe** z Fabryki P. Jolles, które sprzedają się po cenie fabrycznej, i tak: butelka wody **Sodowej** i **Salcerskiej** po gr: 7, a na kosze po gr: 6; butelka **Limonady gazowej** gr: 22; a na kosze gr: 20; **Magnezjowej** butelka Złp. 1 gr: 15, a na kosze Złp. 1 gr: 12. Woda sodowa w syfonach butelka po gr: 14, a na kosze po gr: 12. W tymże domu odbywa się sprzedaż wszelkiego gatunku **Piwa** i **Porteru**, po cenie fabrycznej, jako to:

Kufelek **Piwa bawarskiego** po gr: 7.
Butelka duża **bawarskiego** po gr: 13, mała po gr: 9.
" " **Marcowego** po gr: 6, a na kružki gr: 4.
Staropolskie czyli owsiane po gr: 7.
Porteru butelka duża po gr: 18, mała gr: 12,

Dostać także można **Miodu** białego i czerwonego, na butelki, pół-butelki i na szklanki, po cenie umiarkowanej. Tamże jest **Billard** nowego fasonu, z wszelkiemi rekwizytami i Piramidą do sprzedania.

OGIER czystej krwi, ze stada Orłowskiego, silny do produkowania **Koni** do zaprzęgu i do kłusu, jeszcze do klaczy nieużywany, może być puszczany każdodziennie rano, przed podaniem obroku. Ktoby miał do pokrycia Klacze, raczy się zgłosić do Szwajcara Hotelu Saskiego i tamże zapisać się, którego dnia Klacz przyprowadzona być może; również poinformować się gdzie Ogier stoi i zobaczyć go. Opłata będzie od puszczenia Złp. 40, a dla stajni Złp. 10 i powtarzanie dwa razy co dni 9.

Na zasadzie upoważnienia udzielonego mi przez Władzę Edukacyjną, podaję do wiadomości, iż od dnia 1go Sierpnia r. b., otwieram Pensję pięcio-klassową w mieście Kaliszu. Bliższe objaśnienia w każdym czasie udzielane być mogą zgłaszającym się.— Walentyna *Dehnel.*

Do Składu Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, nadeszły następujące świeże Nasiona: **WYKA** szara, **KONICZYNA** czerwona i biała, **BURAKI** Cukrowe Quedlinburgskie i Olbrzymie pastewne, **TRAWY** polne łąkowe i gazonowe, **LUCERNA, ESPARCETTA, ŁUBIN** i t. d., oraz **FLANCE** szparagowe.

Szprycowanie i Pigułki z rośliny Matico, PP. Grimault et Comp: Aptekarzy w Paryżu. Nowe lekarstwo przyrządzone z liści Peruwiańskiego drzewa zwanego **Matico,** leczy szybko i radykalnie zaniedbane słabości blenoragji i najuporczywsze rzerządzki. Użycie tego lekarstwa, nie zostawia po sobie nigdy niebezpiecznych następstw, jakimi są: zwężenie kanału i nabrzmienie kiszek, Od chwili pojawienia się tego środka, najsławniejsi Lekarze Paryzcy PP. Cazenave, Puche i Ricord, wszelkich innych lekarstw swym chorym zapisywać zaprzestali. Szprycowanie z Matico używa się w początkach słabości, a zaś pigułki w wypadkach chronicznych i zadawnionych, którym ani Balsamem Kopaiwy, ani Kubeba, ani Saletrzanem srebra, Siarczanem cynku lub Siarczanem miedzi, zapobiedz nie było możności. Skład Główny znajduje się w głównych Aptekach Królestwa; oraz w Wilnie u P. Chrościckiego, we Lwowie u P. Rucker pod Srebrnym Orłem, i w Krakowie w Aptece P. Moledzińskiego, pod Barankiem. (1)

SYROP CHRZANOWY Z JODEM,

przygotowany przez PP. Grimault et Cie, Aptekarzy w Paryżu, na ulicy Feuillade Nr 7, posiada dowiedzioną wyższość nad **Tranem Rybim.**

Według świadectw wielu Lekarzy ordynujących w Szpitalach Paryzkich, świadectw zamieszczonych w metodzie użycia tego lekarstwa, jak również na zasadzie licznych pochwał kilkunastu Akademji Medycznych, Syrop ten nierównie pomyślniejsze sprawia skutki w tych słabościach, gdzie zażywanie Tranu rybiego dotąd przepisywano. Leczy on słabości piersiowe, skrofuły, lymfatyzm, bladość cery, rozmiękłość ciała, apetyt przywraca, czyści krew i odnawia cały organizm człowieka, jednem słowem, jest on najsilniejszym ze wszystkich środków krew oczyszczających, jakie do dziś odkryte zostały. Nie utrudza on żołądka, jak jodan potasium, lub jodan żelaza, ale nadewszystko nieocenionym jest dla dzieci skrofulicznych i cierpiących na gruczoły.

Słynny Doktór Cazenawe, ordynujący w Szpitalu Śgo Ludwika w Paryżu, zaleca to lekarstwo szczególniej w cierpieniach skórnych, łącznie z Pigułkami noszącemi jego nazwisko.

W tej samej Aptece w Paryżu, znajduje się najprzedniejszy Extrakt Pepsiny P. Corvisart, nadwornego Doktora Cesarza Napoleona III. Extrakt ten używa się przeciw upartej i zastarzałej niestrawności, zapaleniu i nabrzmieniu kiszek, boleściom żołądka, a głównie uspokaja wymioty, ze stanu ciąży pochodzące.

Skład Główny znajduje się w Głównych Aptekach Królestwa; oraz **w Krakowie w Aptece P. Molędzińskiego pod Barankiem; Chrościckiego w Wilnie i Marcinczyka w Kijowie.** (1)

W Miechowie, dnia 17go Lutego r. b., zaginęły:

1) List Zastawny Królestwa Polskiego, Nr 205,467, IIej Serji, 3go Okresu, na Rs. 750, bez kuponów.

2) Arkusz kuponowy, jedenaście kuponów obejmujący, od Listu Zastawnego Królestwa Polskiego Lit: D, Numer 255,822. IIej Serji 3go Okresu, na Rs. 75, bez samego Listu Zastawnego.

Ostrzegam przeto, iż ktokolwiekby nabywał pomieniony List Zastawny na Rs. 750, od którego arkusz kuponowy jest w mojem ręku, lub kupony od ListuZastawnego na Rs. 75, także w mojem posiadaniu będącego, narazi się na stratę, gdyż celem uzyskania duplikatów rzeczonych papierów, poczyniłam stosowne kroki.

Upraszam uprzejmie sumienną osobę, którąby takowe papiery posiadała, o łaskawe zwrócenie, przez Dom Handlowy Sam: Ant: Fraenkel w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej Ner 602, za nagrodą, jeżeli takowej zażąda.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiono **PORTMONETKĘ** Fijołkową z literami K. L., w której znajdowało się: Dwa Dukaty, t. j. jeden Pół-Imperiał, a drugi Pruski, większej wartości, stanowiący pamiątkę; Cztery Ruble papierami, trochę drobnej monety i Kluczyk. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać z dwoma Dukatami, a resztę Pieniędzy zatrzymać jako nagrodę, na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 400, na 1sze piętro, do Pani Latoszyńskiej.

Apteka J. Różyckiego, na Pradze,

Posiada **Syrop** znany jako gubiący nawet od dawna trwające kaszle, chrypki i zaflegmienia płuc i w wielu słabościach piersiowych, używany jest z nader pomyślnym skutkiem, co potwierdza jego wziętość.

Pigułki z roślin, P. Cauvin, w pudełkach większych i mniejszych.

Szprycowanie i Pigułki z rośliny Matico.

Fosfat żelaza Doktora Leras.

Tran świeży z Bergen.

Tudzież **Wodę Sodową** w butelkach i Syfonach, Selcerską, Limonady i t. p., dostarczam PP. handlującym po cenach praktykowanych w innych fabrykach tego rodzaju. — **J. Różycki.**

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Xięgarnia Henryka *Natansona* przy ulicy Krakows:-Przedm: Nro 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, poleca się na nadchodzące Święta Wielkanocne, dla Izraelitów, z Xiążką do Nabożeństwa p. t. *Modlitwy dla Polek wyznania Mojżeszowego*, ułożona przez Rozalję z Felixów *M. S.* Cena bez oprawy złp. 5. Toż samo w oprawie w szagryn i złocone brzegi złp. 11.

Józef *Kurman*, Komornik Sądowy, przeniósł swą Kancellarję pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, do nowej oficyny, na 1sze piętro.

Targ Wrocławski na wełnę, był ospały, a jednakże we Francji Fabrykanci około wełny krzątać się zaczynają.

Z powodu rozszerzenia ulicy wązkiej Krak:-Przedmieścia, zakład zegarmistrzowski A. *Ostrowskiego*, naprzeciw hotelu Saskiego pod Nr 376 nowy 64, przeniesionym zostanie od 8 Kwietnia r. b. także przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 63 nowy, naprzeciw Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Resursy Obywatelskiej.

Z czynioych przygotowań w domu P. *Górskiego*, przy ulicy Miodowej pod Nr 489, powzięliśmy wiadomość, że znana Restauracja P. *Laszkiewicza*, przez lat 20 w sąsiednim domu *Lessera* exystująca, przeniesioną tam zostanie, nie z innego wszakże powodu, jak tylko z niemożności pozostania nadal. Co do samego zakładu, ten nietylko że nic pod względem obszerności lokalu, nie traci, ale obecnie wiele jeszcze z powodu wybornego rozkładu swego zyskuje; i tak: w sklepie od frontu, urządzony zostanie *bufet* z przekąskami na sposób Wiedeński, w podworzu na dole mieścić się będzie zakład piwa bawarskiego z browaru PP. *Haberbusch, Sehiele et Clawe*, na 1m zaś piętrze, obszerna Restauracja, w której obiady z 3ch potraw złożone, jako to: rosołu, sztuki mięsa i pieczystego z jarzyną, po zło: 1 gr: 6, wydawane będą: porcje zaś pojedyncze po najumiarkowańszej cenie. Będzie to więc prawdziwie pożądana i pożyteczna nowość. Zakład ten w pierwszych dniach po Świętach Wielkanocnych otwartym zostanie.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st:2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0. (Przyb:).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.